

*Sygn. akt I C 643/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący** SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Aleksandra Bogusz

**po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2014 r., w O., na rozprawie,**

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **M. D.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

**I. oddała powództwo,**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 440 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.**

### UZASADNIENIE

**R. S.** ostatecznie żądała od pozwanej **M. D.** złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu na powódkę własności nieruchomości:

- a) położonej w E., gm. P., stanowiącej niezabudowaną działkę o nr (...) i powierzchni 1,6552 ha,
- b) położonej w E., gm. P., stanowiącej niezabudowane działki o nr (...) i powierzchni 12,12 ha.

W uzasadnieniu wskazała, że nieruchomości powyższe przekazała pozwanej w drodze umów darowizny z dnia 13-06-2006 r. (nieruchomość z pkt a) i 15-02-2007 r. (nieruchomość z pkt b), a ich zwrotu żąda w związku z odwołaniem tych darowizn z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej. Podniosła, że nieruchomości przejęła od brata G. S. w dniu 12-03-1996 r. po tym, jak uległ on wypadkowi komunikacyjnemu i nie był w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego. Od tego czasu wspierała brata finansowo. Przyjmując darowiznę pozwana zobowiązała się do pomocy powódce w trudnych sytuacjach życiowych, jak też do pomocy bratu powódki, a nadto do przekazania nieruchomości z powrotem powódce po upływie 10 lat. Z żadnego z tych zobowiązań pozwana się nie wywiązała, a w czerwcu 2013 r., gdy powódka upomniwała pozwaną, ta zrobiła jej awanturę. Powódka dodała, że niewdzięczność pozwanej wynika też stąd, że gdy mieszkała z bratem na wsi, przez kilka lat udostępniła pozwanej swoje mieszkanie w O. przy ul. (...). Wprowadzając się tam zrobiła remont, lecz wyprowadzając nie odnowiła mieszkania i nie zabrała mebli oraz starych rzeczy. Stan zdrowia powódki pogorszył się, a okazało się, że nie może liczyć na pomoc pozwanej, co jej zdaniem uzasadnia żądanie pozwu.

Powódka powołała się przy tym na oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 4-08-2013 r., które zostało złożone do sądu i zainicjowało niniejsze postępowanie. Oświadczenie to zostało doręczone pozwanej w dniu 15-11-2013 r.

(pозew - k. 45, oświadczenie o odwołaniu darowizny - k. 2, doręczenie - k. 44)

Pozwana **M. D.** wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, że brak jest podstaw do przypisywania jej rażącej niewdzięczności względem powódki, w szczególności:

- nie okazywała powódce braku szacunku i lekceważenia, a w miarę możliwości pomagała jej w drobnych sprawach życiowych, nie odmawiając pomocy w trudnej sytuacji,
- nie zobowiązywała się do zwrotu nieruchomości po 10 latach, który to termin zresztą nie upłynął,
- mimo, że nie było uzgodnień co do przekazywania bratu powódki środków finansowych, od momentu darowizny pozwana przekazywała powódce środki uzyskiwane z dopłat unijnych do darowanej nieruchomości, łącznie ok. 40 000 zł, z czego część według jej wiedzy, powódka miała przekazać bratu,
- sprzeczka w kwietniu 2013 r. (powódka wskazuje czerwiec 2013 r.) wynikała na tle pretensji powódki, że dopłaty unijne w kwocie ponad 8 000 zł, które przekazała jej pozwana, są zbyt małe,
- wprowadzając się do mieszkania w O., pozwana zrobiła jego generalny remont i wyposażyła w nowe meble, które rzeczywiście pozostawiła powódce, lecz nie są one stare, a zaledwie kilkuletnie,
- pozwana chciała pomagać powódce w chorobie, lecz to powódka odmawiała przyjęcia pomocy.

(odpowiedź na pozew k. 52-58)

#### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwana jest siostrzenicą powódki, z którą od lat łączyły ją dobre relacje. Przez okres około 4 - 5 lat pozwana wraz z rodziną mieszkała w lokalu mieszkalnym należącym do powódki, a położonym w O. przy ul. (...) (wtedy powódka mieszkała u swojego brata G. S.). Pozwana ponosiła jedynie koszty utrzymania mieszkania, natomiast nie płaciła na rzecz powódki czynszu za najem. W tym czasie pozwana przeprowadziła na własny koszt generalny remont tego mieszkania oraz zaopatrzyła je w meble i urządzenia gospodarstwa domowego.

Następnie pozwana wyprowadziła się z mieszkania, pozostawiając powódce znajdujące się w nim meble i urządzenia. W 2011 r. wraz z powódką mieszkał brat pozwanej – Ł. B., który ponosił koszty utrzymania mieszkania w części.

( dowód : zeznania świadka G. S. – k. 78 v. – 79; zeznania świadka A. B. (2) – k. 79; zeznania świadka A. B. (3) – k. 79 – 80; zeznania świadka Ł. B. – k. 80; zeznania świadka J. B. – k. 80 – 80 v.)

W dniu 12-03-1996 r. powódka nabyła własność nieruchomości położonych w E., gm. P., składającej się z działek nr (...) (podzielona następnie na działki nr (...)), objętych księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Szczytnie Kw nr (...), w ramach zawartej z jej bratem G. S. umowy darowizny.

( bezsporne , mapa – k. 10)

Umową darowizny z dnia 13-06-2006 r. powódka przeniosła na pozwaną własność części w/w nieruchomości, tj. własność działki o nr (...) o powierzchni 1 ha (...) kw (akt notarialny rep. A Nr (...)).

Kolejną umową darowizny z dnia 15-02-2007 r. powódka przeniosła na pozwaną własność pozostałej części w/w nieruchomości, tj. własność działek o nr (...) o łącznej powierzchni 12 ha 1200 m kw. Zgodnie z oświadczeniem pozwanej nieruchomość została nabyta celem powiększenia posiadanego przez nią gospodarstwa rolnego (akt notarialny rep. A Nr (...)).

W treści żadnej z wyżej wskazanych umowy darowizny pozwana nie przyjęła na siebie dodatkowych obowiązków związanych chociażby ze sprawowaniem opieki nad powódką czy przekazywaniem uzyskiwanych dopłat unijnych.

( bezsporne , umowy darowizny - k. 5)

Na podstawie ustnych ustaleń pozwana zdecydowała się przekazywać powódce, a ta bratu G. S. (zdarzyły się pojedyncze przypadki bezpośredniego doręczaniu pieniędzy do jego rąk), dopłaty unijne otrzymywane z tytułu posiadania spornego gospodarstwa rolnego, pomniejszone o składki KRUS uiszczane przez pozwaną. Począwszy od 2006 r. łączna wysokość przekazanych dopłat plasowała się na poziomie około 40.000 zł.

( dowód : zeznania świadka G. S. – k. 78 v. – 79; zeznania świadka A. B. (3) – k. 79 – 80)

Na wiosnę 2013 r. między stronami sporu wywiązała się kłótnia na tle rzetelności rozliczeń pozwanej z uzyskiwanych dopłat unijnych. Od tego czasu relacje między nimi uległy znacznemu pogorszeniu, przy czym w zaistniałym konflikcie biorą udział inni członkowie rodziny, w szczególności rodzeństwo powódki.

( dowód : zeznania świadka B. O. – k. 77 v. – 78 v.; zeznania świadka G. S. – k. 78 v. – 79; zeznania świadka A. B. (3) – k. 79 – 80; zeznania świadka J. B. – k. 80 – 80 v.; zeznania świadka J. D. – k. 80 v. – 81)

Pismem z dnia 24-08-2013 r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu obu wyżej wskazanych darowizn dokonanych na rzecz pozwanej w dniach 13-06-2006 r. i 15-02-2007 r.

Oświadczenie powyższe zostało doręczone pozwanej w toku niniejszego postępowania sądowego, a mianowicie w dniu 15-11-2013 r.

( dowód : oświadczenie powódki – k. 2 – 3; potwierdzenie odbioru – k. 44)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powódki nie mogło zostać uwzględnione.

W niniejszej sprawie żądanie pozwu dotyczyło żądania nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli, którego treścią dokona ponownego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powódki w związku ze złożonym przez nią oświadczeniem o odwołaniu darowizny (k. 2 - 3). W tej sytuacji podstawą rozstrzygnięcia Sądu stał się przepis art. 898 § 1 Kc (Kodeksu cywilnego), określającego przesłanki złożenia przez darczyńcę skutecznego oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Uprzednio jednak podkreślić należy, że oświadczenie odwołujące darowiznę wywołuje jedynie skutek obligacyjny i dla osiągnięcia skutku prawnorzeczowego koniecznym jest zwrotne przeniesienie własności nieruchomości, co winno nastąpić w drodze umowy między darczyńcą a obdarowanym. W sytuacji, gdy nie dojdzie do zawarcia powyższej umowy, chociażby ze względu na zaniechanie podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do osiągnięcia omawianego celu darczyńca może dochodzić swych roszczeń na drodze postępowania o zobowiązanie obdarowanego do złożenia odpowiedniego oświadczenia woli. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia powyższego oświadczenia woli, zastępuje je, jeżeli obdarowany niełoży go w określonym przez sąd terminie (art. 64 Kc w zw. z art. 1047 Kpc).

Niezbędnym do stwierdzenia obowiązku złożenia wyżej wskazanego oświadczenia woli jest uprzednie ustalenie przez Sąd skuteczności złożonego przez darczyńcę odwołania darowizny. Podstawą prawną do dokonania oceny skuteczności omawianego oświadczenia woli jest treść przepisu art. 898 § 1 Kc, w myśl którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, przy czym odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 Kc).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podkreślić należy, iż bezspornie powódka nie złożyła stronie pozwanej odrębnego pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, lecz zawarła je w piśmie inicjującym przedmiotowe postępowanie. Oznacza to, że oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone pozwanej z chwilą doręczenia jej odpisu pozwu, z treści którego jednoznacznie wynika zamiar powódki w postaci odwołania darowizny

oraz przyczyny takiego działania. Przyjmuje się bowiem, że oświadczenie odwołującego darowiznę wywołuje skutek prawny z chwilą jego dojścia do obdarowanego w taki sposób, aby mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 § 1 Kc). Niewątpliwie również strony nie podjęły żadnych działań zmierzających do zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powódki.

Pod pojęciem „rażącej niewdzięczności”, o której mowa w art. 898 § 1 Kc, należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane, zarówno bezpośrednio jak i pośrednio, przeciwko darczyńcy z zamiarem wyrządzenia mu krzywdy lub szkody majątkowej. Co ważne jednak, znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykle konflikty życiowe (rodzinne). Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05-07-2001 r., II CKN 818/00, publ. Lex nr 52608; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14-04-2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006/10/35; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22-11-2005 r., VI ACa 527/05, Rejent 2005/11/156).

Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem przedstawicieli judykatury i piśmiennictwa, zachowanie obdarowanego wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym do kręgu tychże zachowań zalicza się w szczególności popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub czci albo w mieniu darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 07-05-2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, w wyroku z dnia 02-07-2000 r., I CKN 919/98, Lex nr 50820). Za rażącą niewdzięczność uznaje się również niepowstrzymanie przez obdarowanego innych osób przed działaniem skierowanym przeciwko darczyńcy lub nawet tolerowanie takich zachowań. Zważywszy jednak na niedookreślony charakter omawianego pojęcia, Sąd zobowiązany jest oceniać ewentualne zaistnienie podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności na podstawie konkretnych okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22-03-2001 r., V CKN 1599/00, publ. Prok. i Pr. 2002/5/40).

W tym stanie rzeczy istota niniejszego sporu sprowadziła się do ustalenia, czy zachowaniu pozwanej można przypisać przymiot rażącej niewdzięczności jako działaniu nacechowanego złą wolą i ukierunkowaną na wyrządzenie krzywdy powódce. Podkreślenia wymaga, że powódka konstruując oświadczenie o odwołaniu darowizny oraz żądanie zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości wskazała, iż pozwana dopuściła się wobec niej rażącej niewdzięczności przede wszystkim poprzez nieudzielenie pomocy w trudnych sytuacjach życiowych, w tym w czasie choroby, nieudzielenie pomocy bratu powódki (G. S.) poprzez przekazanie całej dotacji uzyskiwanej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego czy też aroganckie zachowanie wobec brata powódki.

Od razu zauważyć należy, że ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd opierał się przede wszystkim na dokumentach, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Nadto w toku procesu Sąd dopuścił dowód z zeznań licznych świadków, których relacje nie są jednak spójne, tym bardziej, że znaczna część z nich posiadała informacje o konflikcie jedynie z relacji jednej ze stron albo osób postronnych. Poza tym świadkowie ci są członkami rodziny stron niniejszego sporu, przy czym większość z nich uczestniczy bezpośrednio lub pośrednio w zaistniałym konflikcie, co zostało jednoznacznie uwidocznione w toku składania przez nich zeznań w sprawie. Z powyższych względów, dokonując oceny wiarygodności treści zeznań świadków, Sąd kierował się wyjątkową ostrożnością tym bardziej, że część z tych zeznań pozostawała ze sobą sprzeczna (przykładowo: świadek G. S. podał odmienne od powódki przyczyny zawarcia pierwszej umowy darowizny mimo, że w istniejącym konflikcie podziela jej stanowisko).

Od razu zaznaczyć należy, że po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego Sąd uznał, że w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia, w związku z czym nie zaistniała potrzeba dopuszczania dowodu z przesłuchania stron (art. 299 Kpc). Dowód z przesłuchania stron jest bowiem dowodem o charakterze subsydiarnym i należy po niego sięgać w sytuacji, w której brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ocenę istotnych okoliczności w sprawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20-11-2012 r., I ACa 560/12, Lex nr 1238220). Z powyższych względów na rozprawie w dniu 03-02-2014 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron (k. 81 v.).

Przechodząc do analizy zachowania pozwanej, które zdaniem powódki wyrażało rażącą niewdzięczność wobec jej osoby, przede wszystkim podkreślić należy, że z całą pewnością zarówno pomiędzy stronami niniejszego sporu, jak i członkami ich rodzin istnieje konflikt, jednak został on ujawniony dopiero w miesiącu kwietniu 2013 r., a więc w okresie niespełna 4 miesiące przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Jak się wydaje z zeznań świadków, przyczyną kłótni są podejrzenia powódki, jakoby pozwana nie przekazywała na jej rzecz (a dokładniej na rzecz jej brata) dopłat unijnych w pełnej wysokości.

Analiza przedłożonych umów darowizny i pozostałej zgromadzonej dokumentacji nie pozwala na stwierdzenie, że pozwana jest obowiązana do regularnego przekazywania powódce i jej bratu dotacji uzyskiwanych z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego w konkretnej wysokości. Niewątpliwie doszło do dokonania pewnych ustnych ustaleń w tym zakresie, brak jest jednak dowodów świadczących o tym, że pozwana nie uczyniła zadość takiemu zobowiązaniu, skoro bezspornie przekazała na rzecz powódki, względnie jej brata, kwotę rzędu 40.000 zł (kilka tysięcy rocznie), a strona powodowa nie przedstawiła dowodów potwierdzających tezę, że powyższa kwota jest zaniżona. Meritum powyższej kwestii sprowadza się jednak do tego, że obowiązek przekazania dotacji w żadnym wypadku nie wynikał z zawartej umowy darowizny, w związku z czym ewentualne zaniedbanie w wykonaniu takiego obowiązku nie może stanowić samodzielnej podstawy do odwołania darowizny.

Po wspomnianej utarczce słownej stron doszło do dalszej eskalacji konfliktu, w którym uczestniczyły inne osoby, przy czym część z nich, w szczególności rodzeństwo powódki, wydaje się być żywo zainteresowane odwołaniem darowizny. Dostrzec bowiem należy, że zgodnie z wyrażonym przez nich stanowiskiem, impulsem takiego zachowania jest chęć ponownego przekazania spornego gospodarstwa rolnego G. S. (np. pismo powódki - k. 67). Okoliczności powyższe nie mogły mieć istotnego wpływu na ostateczny wynik niniejszego postępowania, dlatego też jedynie nadmienić należy, że sam G. S. zeznał, iż darując nieruchomość na rzecz powódki nie zastrzegł konieczności zwrotu jej własności. Co więcej brat powódki miał świadomość tego, że powódka darowała siostrzenicy rzekomo należące do niego nieruchomości, a mimo to jak zeznał nie sprzeciwiał się temu (o darowiznie dowiedział się w okresie pomiędzy zawarciem pierwszej i drugiej umowy). Podawane przez powódkę okoliczności, jakoby pozwana zobowiązała się do ponownego przeniesienia na jej rzecz własności po upływie lat 10, nie zostały udowodnione. Nie dość, że zawarcie takiej warunkowej umowy przeniesienia własności nieruchomości jest niedopuszczalne w świetle art. 157 § 1 Kc, to poza tym rzekomo ustalony między stronami okres 10 lat jeszcze nie upłynął.

Powyższe okoliczności nie zmieniają jednak faktu, że zaistniały spór nosi cechy typowego konfliktu rodzinnego, który jak już wyżej wskazywano, sam w sobie nie świadczy o rażącej niewdzięczności obdarowanej pozwanej. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone w sierpniu 2013 r., czyli około 4 miesiące po pierwszej sprzeczce stron, co dodatkowo potwierdza, że w realiach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia z utrwalonym i zaognionym konfliktem. Warto przy tym zauważyć, że bezspornie mimo otrzymania pozwu wraz ze złożonym oświadczeniem woli R. S., pozwana odwiedziła ją w szpitalu i prowadziła z nią rozmowy, niewykluczone zatem, że strony dojdą jeszcze do porozumienia. Poza tym w pełni zrozumiałe jest to, że z uwagi na obecnie panującą atmosferę w toku postępowania pozwana pomagała powódce w znacznie ograniczonym zakresie, skoro wiązałyby się to z regularnymi kontaktami, które w obecnej chwili są co najmniej chłodne.

Poza tym wedle treści zawartych między stronami umów do obowiązków pozwanej nie należało sprawowanie opieki nad darczyńcą. Wprawdzie zawarcie umowy darowizny wytwarza swoisty stosunek o charakterze etycznym, rodzący w pewnym sensie obowiązek wdzięczności, jednakże nabiera on szczególnej wymowy w sytuacji, gdy do zawarcia umowy dochodzi między członkami rodziny, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. W rezultacie, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do odwołania darowizny tylko i wyłącznie z powodu nie sprawowania opieki przez pozwaną nad osobą powódki, gdyż po jej stronie taki obowiązek wynikał raczej z łączących je więzów rodzinnych niż z samej umowy darowizny.

Jednocześnie w toku procesu nie ujawniono innych okoliczności, które mogły potwierdzić, że swoim zachowaniem pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki lub do brata G. S., w szczególności za gołosłowne uznać należy zarzuty, jakoby pozwana ubliżała im lub używała słów powszechnie uznawanych za

nieprzyzwoite. Okoliczności takiej nie potwierdził żaden ze świadków, a część z nich podkreślała dobre i silne relacje między powódką a jej siostrzenicą, które uległy rozluźnieniu dopiero na skutek ostatnich wydarzeń. Jednak ani powódka, ani żaden ze świadków nie opisali choćby jednego konkretnego zdarzenia, podczas którego pozwana dopuściłaby się wyjątkowo nagannego, a tym bardziej agresywnego (jak twierdziła powódka – k. 46), zachowania obdarowanej.

Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że za cechujące się rażącą niewdzięcznością nie mogą być uznane takie zachowania obdarowanego, które nie wykraczają poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne), występujące przecież praktycznie w każdej rodzinie. Wolą ustawodawcy było, aby z podstaw skutecznego odwołania darowizny wyłączone były takie codzienne spory, które niejednokrotnie mają charakter przejściowy i nie stanowią podstawy do uznania rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Kończąc rozważania zauważyć należy, że znaczna część okoliczności związanych z przeprowadzeniem remontu mieszkania powódki oraz stanu, w jakim pozwana pozostawiła go darczyńcy, nie miały w rzeczywistości żadnego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie rzecz się miała z okolicznościami dotyczącymi przyczyn, dla których powódka podjęła decyzję o przekazaniu gospodarstwa rolnego na rzecz pozwanej. Zasygnalizować jedynie trzeba, że przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala postawić tezę, że zawierając umowy darowizny poszczególne jej strony (w konfiguracji G. S. – powódka, powódka – pozwana) kierowały się dodatkowymi względami w postaci możliwości pozyskania świadczeń o charakterze rentowym (powódka i jej brat dostali rentę, a pozwana zyskała ubezpieczenie w KRUS). Skoro strony zgodnie i świadomie podejmowały decyzję o przeniesieniu własności nieruchomości pod tytułem darmym bez jednoczesnego ustalenia dodatkowych obowiązków obdarowanego, to badanie przyczyn (kausy), którymi się kierowały przy zawieraniu umowy, nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny zachowania strony pozwanej w kontekście rażącej niewdzięczności.

Zważywszy na treść art. 6 kc stwierdzić należy, że ciężar dowodu faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Powszechnie już przyjmuje się, że same twierdzenia strony nie stanowią dowodu i winny być wykazane przez stronę je zgłaszającą. W realiach niniejszej sprawy to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia, iż pozwana dopuściła się wobec niej rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 Kc i w konsekwencji, że zaistniały podstawy do odwołania darowizny, czego jednak nie uczyniła.

Podsumowując, w toku procesu strona powodowa nie udowodniła, aby zachowaniem swoim pozwana dopuściła się w stosunku do niej rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 Kc. Ujawnione w sprawie okoliczności jednoznacznie potwierdziły, że od niedługo czasu istnieje konflikt między stronami, niemniej nie wykracza on poza zwykłe spory rodzinne. Nadto strona powodowa nie wykazała zasadności swych twierdzeń odnoszących się do nagannych zachowań pozwanej, które byłyby dla niej wyjątkowo krzywdzące i stanowiłyby nieprzyjemne akty woli czynione w sposób rozmyślny.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia w niniejszej sprawie rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej i w konsekwencji podstaw do odwołania darowizny. Uznając, że nie zaistniały przesłanki, o których mowa w art. 898 § 1 Kc, Sąd oddalił powództwo w niniejszej sprawie (punkt I wyroku).

Orzekając o kosztach procesu Sąd uznał, że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające obciążeniem powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej jedynie w części.

Zgodnie bowiem z art. 102 Kpc, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Omawiany artykuł znajduje zastosowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy, przy czym ocena ta jest pozostawiona swobodnej ocenie sądu. Do okoliczności tych zalicza się nie tylko sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego, lecz przy zastosowaniu art. 102 Kpc mogą być również brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy, precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy lub

subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10-07-2013 r., VI ACa 1414/12, Lex nr 1363410).

W realiach niniejszej sprawy Sąd wziął pod uwagę nie tylko trudną sytuację materialną i zdrowotną powódki, lecz przede wszystkim charakter sprawy i okoliczności związane z istniejącym między stronami sporem. W ocenie Sądu zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu obejmujących całe wynagrodzenie przysługujące pełnomocnikowi profesjonalnemu w wysokości 7.200 zł, mogłoby się stać przyczyną zaognienia i tak istniejącego już konfliktu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd zasądził na rzecz pozwanej koszty procesu w części odpowiadającej 1/5 należnego wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego ( $7.200 \text{ zł} : 5 = 1.440 \text{ zł}$ ).

Dlatego też, na podstawie art. 102 Kpc z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.440 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt II wyroku).